

# W GMINACH PO REFERENDUM

Jacek Zyśk

Zapoznanie się z dobrymi praktykami gospodarki odpadami w gminach, które przeprowadziły referenda śmieciowe i przejęły władztwo nad odpadami było tematem drugiego forum odpadowego, które odbyło się 30 marca w Ministerstwie Środowiska. Wiceminister **Bernard Błaszczuk** otwierając obrady forum, podkreślał, że wciąż jeszcze w Sejmie trwa dyskusja nad ustawą o zachowaniu porządku i czystości w gminach, tak więc możliwe jest jeszcze uwzględnianie wniosków w pracach parlamentu.

Do udziału w forum odpadowym, jako prelegentów, zaproszono przedstawicieli czterech gmin, w których samorządy przejęły strumień odpadów: swoje doświadczenia przekazali przedstawiciele Starachowic, Końskich, Pszczyny i Legionowa.

W Pszczynie nowy system gospodarowania odpadami działa od 1 maja 2008 roku. Za wyposażenie nieruchomości w pojemniki i worki na odpady odpowiedzialna jest firma wywozowa, wyłoniona w drodze przetargu. Rodzina 5-osobowa otrzymała pojemnik 120-litrowy, a rodziny większe – 240-litrowy. Mieszkańcy segregują odpady na suche i mokre. Odbiór odpadów odbywa się zgodnie z zatwierdzonym przez burmistrza harmonogramem, a mieszkańcy płacą zryczałtowaną opłatę 6,50 zł za osobę na miesiąc.

**Dariusz Skrobol**, burmistrz Pszczyny podkreśla, że zalety nowego systemu to objęcie wszystkich mieszkańców zorganizowanym wywozem odpadów, mniejsza liczba dzikich wysypisk śmieci, odczuwalne ograniczenie spalania odpadów w piecach, znaczący wzrost poziomu segregacji odpadów, wzrost poziomu odzysku odpadów, usystematyzowanie zbiórki odpadów wielkogabarytowych, a także – co bardzo istotne – edukacja ekologiczna mieszkańców. Gdy jeden z podmiotów podaje problemy ze zbiórką i segregacją w spółdzielniach mieszkaniowych, system o wiele lepiej sprawdza się w zabudowie jednorodzinnej.

Legionowo przejęło od mieszkańców obowiązki związane z pozbywaniem się odpadów z ich gospodarstw domowych, bowiem



*W Legionowie wyłoniono w ramach przetargu, na 2 lata, jednego wykonawcę, którym została firma Remondis.*

mieszkańcy opowiedzieli się za takim rozwiązaniem w referendum w 2006 roku. Nowy system gospodarki odpadami ruszył w Legionowie 1 lipca 2009 roku. W ramach zryczałtowanej opłaty gmina zdjęła z mieszkańców obowiązek zawierania indywidualnych umów z przedsiębiorcami zajmującymi się wywozem odpadów. W ramach przetargu wyłoniono na 2 lata jednego wykonawcę, którym została firma Remondis.

*– Do 30 czerwca 2009 miasto Legionowo nie zauważało, że jednym z obowiąz-*

ków samorządu jest gospodarka odpadami i myślę, że tak dzieje się nadal w większości polskich gmin. Gminy mają tak olbrzymi katalog zadań, a przy tym olbrzymie niedobory finansowe i zaległości, że często udają, że problemu nie ma. W Legionowie funkcjonował co prawda Regulamin utrzymania porządku i czystości w gminie, ale tylko w teorii. W teorii każdy właściciel bądź zarządca nieruchomości miał obowiązek posiadania umowy na wywóz śmieci ze swojej posiadłości. Teoretycznie istniała ewidencja umów w Urzędzie Miasta, praktycznie nawet kontrolowaliśmy umowy oraz rachunki za pośrednictwem Straży Miejskiej. Funkcjonowało na naszym terenie 20 firm zajmujących się wywożeniem śmieci,

prywatni właściciele zawarli z nimi 4300 umów na odbiór odpadów, ale w praktyce wyglądało to zupełnie inaczej. Mieszkańcy mieli wprawdzie umowy, ale nadwyżki śmieci ładowały w lasach, w altanach śmietnikowych na terenach osiedli, a co gorsza były spalane w domowych piecach, szczególnie wczesną wiosną i jesienią. Ten proceder kwitł w najlepsze i właściwie nie można mu było przeciwdziałać, chociażby ze względu na tzw. niską szkodliwość społeczną takich czynów. To wszystko spowodowało, że Rada Miasta przystąpiła do zorganizowania referendum w sprawie przejścia przez miasto gospodarki odpadami komunalnymi. W referendum wzięło udział 34% mieszkańców, 85% opowiedziało się za przejściem gospodarki odpadami przez miasto – wspomina **Roman Smogorzewski**, prezydent Legionowa.

Jako zasadę przyjęto w Legionowie selektywną zbiórkę odpadów. Dla zabudowy jednorodzinnej obowiązuje system workowy, gdzie obok odpadów zmieszanych zbierane są trzy rodzaje odpadów selekcyjonowanych (niebieskie worki na makulaturę i tekstylia, żółte na tworzywa sztuczne, metale, szkło i opakowania wielomateriałowe oraz zielone na odpady ulegające biodegradacji). W przypadku zabudowy wielorodzinnej obowiązuje system pojemnikowy. Oprócz selekcji na poszczególne asortymenty odbierane są też dwa razy w roku odpady gabarytowe wraz ze zużytym sprzętem elektrycznym i elektronicznym (na wiosnę i późną jesienią), także odpady zielone, (po dwa razy na jesieni i na wiosnę). System jest uzupełniony o zbiórkę odpadów niebezpiecznych takich jak baterie czy zużyte leki (w każdej aptece są wystawione pojemniki).

– Po ponad roku funkcjonowania można stwierdzić, że system spełnia swoją rolę. Korzyści to przede wszystkim znacznie mniej odpadów podrzucanych do lasów i altanek. W 2008 roku, przed wprowadzeniem systemu, zebrano na terenie gminy 14 ton odpa-

Po ponad roku funkcjonowania można stwierdzić, że system spełnia swoją rolę – mówi Roman Smogorzewski, prezydent Legionowa.

*dów komunalnych, w 2009 r. było ich już 15,6 tony, w tym samym czasie zbiórka surowców wtórnych wzrosła z 580 ton do 1200, a odpadów biodegradowalnych z 180 ton do aż 710 w 2009 r. (mimo że system działał dopiero od drugiego półrocza). Z powyższych danych można łatwo wywnioskować, że odpady rzadziej są spalane w piecach i nielegalnie podrzucane, a znacznie częściej segregowane – mówi prezydent Smogorzewski.*

Trochę inaczej wyglądało przejęcie gospodarki odpadami w gminie Końskie. Tam referendum przeprowadzono w 2007 roku, ale przed referendum na terenie gminy działała tylko jedna firma, która w 100% odbierała odpady komunalne od mieszkańców na terenie miasta i gminy, było to Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Końskich. Przedsiębiorstwo to jest spółką gminną utworzoną do wykonywania m.in. zadań związanych z gospodarką odpadami, w tym należących do zadań własnych gminy. Gmina posiada też własne składowisko odpadów. Po 1 kwietnia 2009 r., kiedy to gmina Końskie przejęła od właścicieli nieruchomości obowiązek w zakresie odbioru odpadów komunalnych – usługę w zakresie odbioru, transportu i utylizacji odpadów świadczy tak jak poprzednio Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej.

Najdłużej, bo od 2003 roku system gospodarowania odpadami, nad którymi władzę sprawuje gmina działa w Starachowicach. Tam referendum przeprowadzone w 2002 roku, a poprzedzone było ponad roczną kampanią edukacyjną. Jak się okazało kampania była udana, bo za przejęciem władztwa odpadów przez gminę opowiedziało się ponad 83% uczestników referendum. Kampania informacyjna była zresztą prowadzona nadal, już po wprowadzeniu systemu. W okresie pierwszych trzech lat obowiązywania systemu miasto zostało podzielone na dwa obszary, aby umożliwić

mniejszym firmom udział w postępowaniu przetargowym. Mimo to oba obszary, w wyniku postępowania przetargowego, obsługiwała ta sama firma. Kolejne postępowanie przetargowe przeprowadzone w 2006 roku obejmowała już cały obszar gminy, a wykonawcę wyłoniono na 10 lat. Choć przetarg był przeprowadzony w pełnym trybie, a ogłoszenie o nim ukazało się nawet w Biuletynie Europejskim, wpłynęła tylko jedna oferta... poprzedniej firmy.

Ekspert z branży twierdzą, że firmom wywozowym biorącym udział w przetargach, po wejściu ustawy o zachowaniu porządku i czystości w gminach, może opłacać się na początku zdecydowanie zaniżyć ceny usługi, by potem zmonopolizować rynek.

W Starachowicach, podobnie jak w innych gminach, którym mieszkańcy powierzyli realizację systemu pozbywania się odpadów powstałych w gospodarstwach domowych, odpady segregowane są u źródła w 8 grupach (odpady suche, mokre, wielkogabarytowe, roślinne, niebezpieczne, z remontów, zużyty sprzęt elektryczny, baterie i akumulatory). Tu również, podobnie jak w innych gminach największą bolączką jest nieobjęcie systemem firm, szczególnie tych niewielkich, zwłaszcza budowlanych, które swoje odpady starają się podrzucać, a jest to proceder trudny do wykrycia.

Forum odpadowe poświęcone doświadczeniom gmin w przejmowaniu władztwa nad odpadami było też okazją do dyskusji nad szczegółowymi zapisami ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach, nad problemami z wywiązywaniem się przez Polskę z obowiązku odzysku odpadów biodegradowalnych, nad patologiami systemu, takimi jak chociażby zmiana kodu odpadu przed wywiezieniem go na składowisko. Czy znowelizowanie prawa odpadowego będzie panaceum na te i wiele innych jeszcze bolączek?

**Tekst i zdjęcia: Jacek Zysk**